№ 114. Łódź, Niedziela 27 kwietnia 1919 r. Rok II.



GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA: Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 15.00. Za odnoszenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie. Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwartalnie 18.00.
Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA: Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt). Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk. Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen., po tekście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.). Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Niemiecki projekt ligi narodów.

Nanen, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

Iskr. warszawska. Rząd niemiecki ogłasza projekt ustawy dla ligi narodów, odstępujący w kilku ważnych punktach od projektu Wilsona. Niemiecki komentarz charakteryzuje te uchylenia w następujący sposób: Podczas gdy projekt paryski w swoim nowym kształcie oddaje kierownictwo ligi narodów w ręce kolegjum biurokratycznego, opartego na zasadzie władzy, i zdążającego do utrzymania górujących pozycji pięciu wielkich mocarstw, projekt niemiecki opiera się na równości narodów związkowych i na systemie rządów przez przedstawicielstwo demokratyczne. Projekt niemiecki, wprowadzając obowiązkowo sądy rozjemcze, jako ideał negatywnego środka ku zapobieżeniu wojny, przedstawia równocześnie ideał pozytywny wspólność pracy międzynarodowej na korzyść postępu duchowego i materjalnego ludzkości. Wedle projektu niemieckiego będą należały do ligi narodów wszystkie państwa wojujące oraz państwa neutralne.

Udział innych państw w iidze narodów wedle niemieckiego projektu będzie zawisłe od głosowania wszystkich członków, którzy będą rozstrzygać większością głosów. Tylko stolica apostolska posiądzie prawo udziału bez spełnienia tych warunków. Wobec państw nie należących do ligi będą tworzyły państwa ligi jedność, której zadaniem będzie osiągnięcie wzajemnego porozumienia.

W sprawie polityki wewnętrznej państw należących do ligi będzie zachowana zasada nieinterwenjowania. Tylko mniejszości narodowe będą miały prawo odwołania się do organów ligi w sprawach odnoszących się do ich życia narodowego, języka, szkół, wyznania, sztuki, nauki i prasy.

Organami ligi będą kongres państw i parlament wszechświatowy jako organ ustawodawczy. Kongres państw tworzą przedstawiciele wszystkich rządów, którym przysługuje równość praw. Kongres jest głównym organem zarządzającym i wykonuje swoje czynności przez delegacje, które się wybiera, a które prowadzą dalej swe prace nawet w czasie kiedy kongres nie zasiada. Tej delegacji, która zresztą wykonuje czynności ograniczone, żadnemu państwu nie przysługują żadne prerogatywy. Do rezolucji kongresu wymagana będzie kwalifikowana większość głosów. Parlament wszechświatowy będzie miał prawo aprobaty ustaw zasadniczych. Parlament wszechświatowy ma się narazie składać z członków wybranych przez parlamenty różnych państw z tem, że na miljon mieszkańców ma wypadać jeden przedstawiciel, lecz nie więcej niż 10.

Wszelkie spory między dwoma państwami będą badane przez urząd pojednawczy albo przez trybunał rozjemczy międzynarodowy. Prawo załatwienia sporu przez specjalny sąd rozjemczy przysługiwać będzie państwu tylko wtedy, gdyby się środkiem pojednawczym lub rozjemczym nie dało załatwić sporu. Trybunał rozjemczy będzie rozstrzygał o postanowieniu prawa skodefikowanego, odnoszącego się do interesów ligi narodów, jako takich. Głównym zadaniem urzędu rozjemczego ma być załatwienie ex officio naglących spraw spornych. Celem zapobieżenia sporów międzynarodowych. Niemcy wypracowali regulamin dla zwalczania propagandy, zdążającej do siania niesnasek między narodami. Opracowali również instrukcję celem „prostowania błędów i nowych dążności" (?)

Rozbrojenie będzie jednym z głównych celów ligi narodów. Wedle tego projektu niemieckiego wojna przestaje być środkiem legalnym załatwienia sporów międzynarodowych. Zbrojenia będą ograniczone aż do granicy koniecznej potrzeby dla zagwarantowania wewnętrznego bezpieczeństwa i usprawiedliwionej obrony. Konwencja, regulująca szczegóły rozbrojenia ma tworzyć część integralną ustawy ligi narodów.

Program spartakusowców niemieckich.

(Według broszury „Was will der Spartakusbund".

W Berlinie ukazała się broszura p. t. „Was will der Spartakusbund"? Stanowi ona niejako oficjalny program spartakusowców. Dzieli się zaś na cztery części, z których każda omawia dziedzinę dążeń kierunku tego.

Część I-sza omawia zasadnicze postulaty spartakusowców. Domagają się oni natychmiastowego podjęcia kroków, celem zabezpieczenia rewolucji. Przedewszystkiem winni być niezwłocznie rozbrojona cała policja, wszyscy oficerowie, oraz osoby, należące do warstw panujących. Wszystkie objekty wojskowe, amunicja oraz fabryki broni podlegają sekwestrowi ze strony rad robotniczo-żołnierskich. Uzbrojenie całej męskiej proletarjackiej młodzieży dojrzałej, która tworzy milicję narodową. Skasowanie władzy komend, oficerów i podoficerów. Oddanie oficerów z rad robotniczo-żołnierskich. Zaprowadzenie trybunału rewolucyjnego, przed którym staną główni oprawcy wojny, oraz ci, którzy przyczynili się do jej przedłużenia. A więc panowie Hohenzollernowie, Ludendorf, Hindenburg, Tripitz oraz ich wspólnicy. Niezwłoczne zarekwirowanie całej żywności, aby módz zabezpieczyć wyżywienie ludności.

Część II-ga programu żąda skasowania państw związkowych zaprowadzenie jednolitej niemieckiej republiki społecznej. Usunięcie wszystkich postumentów, rad gminnych, przejęcia władzy przez rady robotniczo-żołnierskie. Utworzenie centralnej rady żołniersko - robotniczej. Zniesienie tytułów, różnic stanów. Równouprawnienie płci pod względem politycznym i społecznym. Zaprowadzenie prawodawstwa socjalistycznego. Przeskształcenie spraw aprowizacji, mieszkaniowej i zdrowotności w duchu proletarjatu rewolucyjnego,

Część III-cia. Konfiskata całego majątku dynastji i jej dochodów na rzecz społeczeństwa. Unieważnienie długów państwowych i publicznych, oraz wszystkich pożyczek wojennych z wyjątkiem subskrypcji do pewnej wysokości, którą ustali centralna rada robotniczo-żołnierska. Wywłaszczenie wszystkich właściciel ziemskich wielkich i średnich. Utworzenie socjalistycznej kooperaty gospodarczej pod jednolitem kierownictwem. Wywłaszczenie wszystkich majątków od pewnej wysokości, którą ustali centr. rada robotniczo-żołnierska. Przejęcie całkowitej komunikacji przez republikę.

Część IV-ta. Natychmiastowe nawiązanie stosunków z bratniemi partjami zagranicy, aby oprzeć rewolucję na podstawach międzynarodowych. Zaprowadzenie pokoju drogą zbratania międzynarodowego, oraz powszechnej rewolucji proletarjatu wszechświatowego.

W końcu broszura oświadcza, że spartakusowcy gotowi byliby przejąć władzę wówczas jedynie, gdy za nimi opowie się większość proletarjatu niemieckiego. Program spartakusowy potępia wreszcie władzę teroru i gwałtu.

Walki wojsk polskich.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

Z dnia 25 kwietnia.

Front galicyjski.

Pod Lwowem nieprzyjaciel okopuje się gorączkowo na nowych pozycjach. Na całym froncie słaba działalność bojowa.

Front wołyński.

Patrol kawaleryjski wyparł nieprzyjaciela z Wastyłowa. Pozatem spokój.

Front litewsko-białoruski.

Po krótkich potyczkach oddziały nasze zajęły Wilejkę, Landwarowo i Stare Troki.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Haller pułk.

Komunikat polski (Poznańskie).

Komunikat głównego dowództwa z d. 26 kwietnia.

Grupa północna:

Na odcinku inowrocławskim w dalszym ciągu ożywiona działalność nieprzyjaciela. Płonkowo, Płonkówko i Budniaki bombardował nieprzyjaciel minami.

Wzdłuż całego odcinka w nocy strzelanina z kulomiotów i karabinów, Między Jeżewem a Dąbrówką odparto nad ranem po godzinnej walce silny atak niemiecki. Pod Łabiszynem, Nakłem Wielemiem zwykła strzelanina.

Zresztą na całym froncie spokój.

Grupa zachodnia:

Na prawem skrzydle pod Kolnem, Kamionną, Grolewem, Błakami i Łomnicą za dnia strzelanina. w nocy utarczki. Pod Wolsztynem i Kaszczowem oraz Lesznem stosunkowo spokojnie.

Grupa południowa:

Na całym froncie spokój.

Szef sztabu.

Jak Haller opuszczał Paryż.

—x—

(Korespondencja z Paryża).

Robiło to silne wrażenie. Na odległym dworcu towarowym przedmieścia paryskiego La Villete stoi pociąg, który ma już za niewiele minut zabrać sztab polskiej armji i jej wodza, generała Hallera, by powieźć ku granicy niemieckiej na tę dziwną przeprawę przez kraj wrogów do Ojczyzny.

Nie wpłynie ta armja — niestety — z rozwiniętymi sztandarami do Gdańska, nie wpłynie — przez błędne obliczenia i niewłaściwe ustępstwa, które mogą jeszcze przykro dać się odczuć koalicji. Tej chwili przecie nie będziemy mieli. Musimy zadowolić się tem, co uczuciu naszemu przecież da pewną satysfakcję, iż temu polskiemu żołnierzowi będą musieli ułatwić drogę nasi najzaciętsi wrogowie, że muszą dać wagony i lokomotywy do

[…]ej przeprawy. Niechże dojadą te wojska […]aknajprędzej! Niosą z sobą tęsknotę pa[…]ącą za Ojczyzną, która tam, przy dotknię[…]iu matki ziemi, przemieni się w potężną […]adość z posiadania Tej, dla której goto[…]wi są walczyć i zwyciężać, boć oni będą […]hcieli umierać dla Niej, wielkiej, wolnej.

Zajeżdżają na dworzec automobile długim szeregiem, kilkadziesiąt ich stoi. Wysiadają członkowie delegacji polskiej, […]iczni polacy z tych, którzy są w Paryżu. Pani Paderewska zastępuje męża, niestety […]ajętego. Wyciągają się ręce, zwłaszcza do generała Hallera, który już siedzi w wagonie. Serdecznie żegnają obecni generałów francuskich, którzy razem jadą: Mouvrau, który dowodzi artylerją polską, Charrion, dowódca inżynierji, Vuillemin, dodanego generałowi Hallerowi. Podpułkownik Casanave żegna generała Hallera w imieniu marszałka Focha, wręcza mu kartę z oznaczeniem linji jazdy. Przybyli na dworzec francuscy generałowie, dla pożegnania: Archinard, Cross, Massenet i sporo oficerów.

Lecz nie tylko jadą oficerowie, umieszczeni w wygodnych wagonach sypialnych. Nieco żołnierzy z kancelarji. Z okien jednego wagonu wygląda kilkadziesiąt twarzyczek francuzek, jeszcze ostatnie pozdrowienia zasyłających zebranym rodzinom.

A to co? — pytamy. Napis kredą na wagonie wyjaśnia tę wyprawę kobiecą; to „les dactilographes“ — t. j. panienki od maszyn do pisania, czyli—według utartego w delegacji polskiej wyrażenia — tak zwane „daktyle“. Smieją się wesoło, nie widać lęku przed tą podróżą; może im się marzy, że tam, na dalekiej północy, na nich już czekają wyśnieni—jeśli nie królewicze, to przynajmniej zdrowi młodzieńcy, których mniej wyginęło, niż we Francji.

A niedaleko stamtąd w oknach wagonów widnieją poczciwe twarze naszych dwóch górali, tych ze Spisza i Orawy, co to do Wilsona nawet dotarli, by go prosić o zachowanie tej polskiej ziemi dla Polski. Koło nich docent Rouppert, na stopniach wagonu stoi śmiały, w mundurze kapelana, dzielny obrońca tych polaków z tamtej strony Karpat, ks. Machay. Bywajcie zdrowi! Jedźcie szczęśliwie z tem wojskiem, do którego tak tęskniliśmy w kraju.

Zwolna rusza pociąg—biegną zebrani za nim; jeszcze ostatnie pożegnania i okrzyk krótki, gorący: Niech żyje Haller!

——o——

Niezadowolone Włochy.

Wyjazd delegacji włoskiej z Paryża.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Paryża: Minister Pichon oswiadczył na posiedzeniu izby deputowanych, że odjazd delegacji włoskiej nie jest niespodzianką polityczną. Mimo usunięcia się delegatów włoskich w czynnościach o wypracowaniach traktatu pokojowego nie nastąpi zwłoka.

Londyn, 26 kwietnia.

(P. A. T)

Reuter donosi: Orlando, Barzilai i Diaz odjechali do Rzymu. 4-y delegat włoski pozostał w Paryżu.

Orlando powróci.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Paryża: W kołach konferencji pokojowej liczą się z tem, że Orlando powróci z początkiem maja do Paryża, t. j. w chwili rozpoczęcia rokowań pokojowych z Niemcami. Koła te również żywią nadzieję przyjaznego zażegnaniu zatargu włoskiego.

Manifest Orlanda.

Paryż, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

(Iskr. poznańska). Orlando zamierza przed wyjazdem z Paryża opublikować manifest, w którym protestuje wobec Europy przeciwko zarzutowi zachłanności imperjalistycznej stawianej Włochom.

Zatarg o Adrjatyk.

Paryż, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

Havas. Jak donosi „Journal de Debat“ Lloyd George podczas swej wizyty u Orlando prosił go w imieniu kolegów, w tej liczbie i Wilsona, by zochciał odroczyć swoją decyzję wyjazdu z Paryża do czasu wysłuchania wyjaśnień. Delegacja włoska przyjęła tę propozycję bardzo chętnie.

Oburzenie we Włoszech.

Paryż, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. Dzienniki konstatują zgodnie że odjazd Orlanda nie oznacza zerwania. Mimo to część prasy okazuje pewną niecierpliwość z powodu wyłonienia się zawikłania w chwili przyjazdu delegatów niemieckich. Ogłoszenie deklaracji Wilsona wywołało w całych Włoszech żywe oburzenie. Imponujące manifestacje odbyły się wczoraj wieczorem w Rzymie i we wszystkich wielkich miastach włoskich.

———

Rozwiązanie sprawy Gdańska.

Wolne miasto Gdańsk pod opieką Ligi narodów.

Paryż, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

Havas. „New York Herald“ twierdzi, że konferencja uregulowała ostatecznie sprawę Gdańska. Rozwiązanie byłoby następujące: Rekonstytucja wolnego miasta Gdańska, którego niepodległość (independente) będzie zagwarantowana przez ligę narodów. Liga narodów zamianuje komisarza (Haut commisaire) ureguluje traktaty z Polską i Niemcami, zredaguje konstytucję miasta. Gdańsk będzie miał zupełny samorząd (autonomie complette) w sprawach czysto miejscowych, natomiast będzie objęty związkiem celnym z Polską, i zagranicą reprezentowany będzie przez Polskę. Obywatele Gdańska będą mieli prawo i przywileje dyplomatyczne obywateli polskich. Polsce będzie zagwarantowany wolny dostęp do Gdańska przez korytarz polski, lub gdyby to było koniecznem, przez terytorjum niemieckie. Nadzór i zarząd Wisły oddany będzie Polsce, tak samo swobodne rozporządzanie urządzeniami transportowemi miasta łącznie z murami nadbrzeżnymi i dokami. Niemcom będzie zagwarantowany wolny przejazd przez korytarz polski do Prus wschodnich.

Oświadczenie Noskego.

Nauen, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

Minister obrony rzeszy Noske oświadczyl współpracownikowi „Deutsche Allgemeine Zeitung“, że „pogłoski o rzekomej monarchicznej i militarnej kontrrewolucji, pozbawione są wszelkiej podstawy“. Wedle tych oświadczeń przeważna część oficerów zachowuje się zupełnie lojalnie wobec rządu republikańskiego.

Noske dodaje, że zagranica zapewne jest poinformowana o rozmiarach zbrojeń niemieckich. Musimy utrzymywać znaczniejsze kontyngenty w pobliżu naszych granic wschodnich, ażeby uchronić się przeciw napaściom (?) i innym czynom gwałtownym (?). Lloyd George powiada, że nie moglibyśmy wystawić nawet 80 tysięcy ludzi zgadza się, niestety, z faktami. Zaprzeczam, ażeby istniały projekty wznowienia militaryzmu w Niemczech. Prawdą jest tylko, że zupełnie otwarcie i na podstawie legalnej utworzono straże lokalne (?). W końcu Noske zapewnia, że wypadki w Monachjum są ostatnia próbą zniweczenia wysiłków rządu niemieckiego do przywrócenia porządku w Niemczech celem stworzenia trwałej podstawy pokojowej. Dzieło to, zdaniem Noskego, byłoby zakwestjonowane, gdyby ententa w ostatniej chwili nałożyła niemcom warunki nie do przyjęcia.

Rządy komunistów monachijskich.

Berlin, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

Komuniści monachijscy zamierzają puścić w obieg nowe banknoty na 100 miljonów marek. Prezydentem policj. obrany został czeladnik ślusarski Derschi Komuniści zajęli kilkanaście hoteli, w których skonfiskowano resztki żywności. Majątek prywatny i depozyta bankowe skonfiskowali komuniści do wysokości 25 proc. Po ulicach włóczy się dużo jeńców rosyjskich. Wojska czerwonej gwardji obliczają na 30,000. Na czele tej armji stoi Paraffin. Z Augsburga donoszą, że komuniści zajęli Fürstenfeld-Bruck, gdzie aresztowano burmistrza.

W rewoltowanym Hamburgu.

Hamburg, 26 kwietnia.

(P. A. T.)

Dzienniki podają, że u ujścia Łaby stoi w pogotowiu 6 torpedowców, które mają wystąpić zbrojnie przeciwko bandytom, plądrującym w Hamburgu magazyny. Aresztowano wiele osób. Całe miasto otoczone jest zasiekami kolczastemi. Z powodu braku węgla ustał ruch tramwajowy.

Największy parowiec niemiecki „Imperator“, chluba Niemiec opuścił już zatokę hamburską i udał się w kierunku Anglji, której został przyznany.

Zaburzenia w Hannowerze.

Hannower, 26 kwietnia.

(P. A. T)

Przyszło tu do zaburzeń ulicznych. Tłum rzucił się na wojsko i policję, wskutek czego wojsko dało ognia. Jest wielu zabitych i rannych.

Delegaci niemieccy w Wersalu.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Paryża, że pierwsza grupa delegatów niemieckich przybyła wczoraj do Wersalu.

Wojska francuskie na Węgry.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

B. K. donosi z Paryża o przybyciu generała Franchet d'Esperay do Bukaresztu. Wojska fuancuskie otrzymały już rozkaz maszerowania na Węgry.

Czarnogórze przyłącza się do Jugosławji.

Zdetronizowanie Nikity.

Lublana, 26 kwietnia.

P. A. T.).

Wedle doniesień z Podgoricy ogłosiło czarnogórskie zgromadzenie narodowe przyłączenie Czarnogórza do Jugosławji i wypowiedziało się za detronizacją Nikity. Najwyższą władzę objął Pawicz.

Okrucieństwa bolszewików w Rydze.

Berlin, 26 kwietnia.

(P. A. T)

„Berliner Tageblatt“ donosi z Libawy że bolszewicy rozstrzeliwali w Rydze 4.400 mężczyzn i 1.600 kobiet.

Wilhelm Hohenzollern pójdzie pod sąd.

Roterdam, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

Z Paryża donoszą: Komisja badająca odpowiedzialność za wywołanie wojny uchwaliła pociągnąć do odpowiedzialności cesarza Wilhelma.

Robotnicy petersburscy przeciwko bolszewikom

Rezolucja robotników zakładów putiłowskich.

Poznań, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

Litewski dziennik „Lietuwa“ ogłasza następującą znamienną rezolucję robotników zakładów putiłowskich w Petersburgu: „My robotnicy zakładów putiłowskich oświadczamy, wobec całego proletarjatu, rosyjskiego i całego świata, że rząd bolszewicki zapomniał o ideałach rewolucji październikowej i że oszukał i zaprzedał robotników i chłopów rosyjskich. Rząd bolszewicki nie jest rządem robotników i chłopów, lecz tylko dyktatorską władzą komitetu centralnego partji bolszewickiej. Rząd pozbawił ludność prawa głosowania i utworzył pod groźbą rozstrzelania, aresztowania przekupstwem organizację rad sowieckich, które nie wahają się podawać za przedstawicieli narodu. Protestujemy przeciwko temu, ażeby w całej Rosji przelewano w imieniu tychże rad krew braterską i oświadczamy, że rozstrzeliwanie członków pracującego ludu miasta i na wsi zostało nie przez nas wywołane, lecz że jest to bezwstydnym dziełem prowokatorów, katów i morderców. Robotnicy żądają natychmiastowego usunięcia komisarzy, dyktatury partyjnej, zniesienie kary śmierci, zaprowadzenia prawa wyborczego, swobodnego słowa, pozatem zniesienia kary rózgi w czerwonej gwardji i w marynarce i oswobodzenia aresztowanych robotników, marynarzy i chłopów“.

Rezolucja kończy się słowami: „Wzywamy przed trybunał bolszewickich prowokatorów, katów i morderców! Dość już milczenia, cierpienia i bólu. Cała władza powinna przejść w ręce na drodze wolności utworzonych rad robotniczych i chłopskich“.

Przeciwko bolszewikom.

Paryż, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

(Iskr. krakowska). Generalny sztab finlandski z Helsingforsu podaje, że na granicy Finlandji wybuchła wielka rewolucja ludu przeciwko bolszewikom.

Dymisja ambasadora amerykańskiego w Rzymie.

Wiedeń, 26 kwietnia.

„Neues Wiener Tageblatt“ donosi, że ambasador amerykański w Rzymie Page podał się do dymisji, ponieważ nie pochwala polityki Wilsona. We wszystkich miastach włoskich odbyły się demonstracje przeciwko Wilsonowi. 208 senatorów na ogólną liczbę 300, oraz 320 członków izby deputowanych, która liczy 500 członków, zawiadomiło telegraficznie Orlando, że całe Włochy solidaryzują się z jego polityką.

Pożyczka Ameryki dla Francji.

Paryż, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

(Iskr. poznańska). Z Waszyngtonu donoszą: Ameryka przyznała Francji dalszy kredyt w kwocie 50 miljonów dolarów, a Rumunji kredyt w kwocie 5 miljonów dollarów. Ameryka udzieliła dotąd Francji kredytu 2 miljardy 752 miljonów 477 tysięcy, a Rumunji 25 miljonów dolarów. Pożyczki Ameryki dla wszystkich sprzymierzonyzh wynoszą razem 9 miljardom 188 miljonów 829 tysięcy dolarów.

Sprzedaż flotyli saskiej.

Lyon, 26 kwietnia.

(P. A. T.).

Iskrówna poznańska.

Z Pragi donoszą, że rząd czeski kupił od rządu saskiego za 5 miljonów marek flotylę rzeczną dla transportu towarów z Hamburga do Pragi.

———

Nowa Austrja.

„Le Matin“ z dnia 13 kwietnia podaje interwiew swego wiedeńskiego korespondenta z dr. Rennerem, prezydentem republiki nowej Austrji.

Treścią rozmowy było przekonanie korespondenta francuskiego, że widmo bolszewizmu jest jedynym środkiem ochronnym, jaki pozostaje Austrji, Niemcom i Węgrom od zapłacenia wielkich kosztów wojny. Dr. Renner wmawia, usilnie wmawia tendencję Austrji do połączenia się z Niemcami, gdy w rzeczywistości tylko nieznaczny odłam inteligentów i polityków socjalnych pragnie tego połączenia.

Dr. Renner człowiek wymowny, o wyglądzie i pretensji prawdziwego prezydenta republiki, po krótkiem przywitaniu korespondenta „le Matin“, zwrócił się doń w następujących słowach:

„Pragnie pan dowiedzieć się, czy obecny rząd Austrji popiera otaczający nas zewsząd bolszewizm? Otóż zanadtośmy walczyli o zapewnienie tryumfu demokracji, by ją w ten sposób kompromitować. Trzydzieści lat ciężkich wysiłków doprowadziły nas do ogólnego głosowania. — Najczynniejsi i najdzielniejsi ludzie naszych klas robotniczych zabrały się do pracy państwowej, z pożytkiem i chwałą dla naszej demokracji. Zapewne, pod wpływem Rosji, Węgier i Niemiec moglibyśmy

mieć zwolenników rad robotniczych. Niema najmniejszego niebezpieczeństwa anarchji bolszewickiej. Tylko całkowita katastrofa ekonomiczna może wywołać bolszewizm".

Zdaniem prezydenta tylko głód, brak węgli uniemożliwiający uruchomienie fabryk, oraz upokorzenie Austrji mogą wywołać bolszewizm. Prezydent jest zwolennikiem przyłączenia do niemieckiej Austrji, niemieckich prowincji Czech, kraju Sudetów, oraz południowego Tyrolu.

Francuski korespondent zwraca uwagę, iż terytorjum wyżej wymienionych prowincji zajmuje trzy razy większą przestrzeń od Alzacji i Lotaryngji. Na to prezydent odrzekł:

„Naród nasz tworzył szczęśliwą rodzinę z 10 miljonów niemców złożoną; będziemy teraz biednym i małym narodem (ein armes, kleines Volk) zamierzamy brać przykład z Francji.

Korespondent „Matin'a" uznał to zestawienie słusznie za niefortunne. Prezydent twierdzi, że „należy oddać Austrji choć minimum honoru narodowego". Pokój w takich warunkach, jak go niektóre dzienniki wgłaszają, nie zostanie nigdy podpisanym przez Austrję, a następstwem tego będzie rząd bolszewicki. Wiedeń to nie Berlin. Mieliśmy zawsze żywe sympatje dla Francji. Ruch zmierzający do połączenia Austrji z Niemcami rozpoczął się w Pradze, a zasila się w Wersalu. Połączenia z Niemcami pragnie cały proletarjat, chłopi, burżuazja i sfery urzędnicze. Przeciwnikami tego kierunku są tylko zamożne sfery mieszczańskie, arystokracja i duchowieństwo. Kr.

—o—

Barwy w psychiatrji.

Londyńska „Daily Mail" donosi o niezwykle interesujących metodach leczenia spowodowanych wojną wstrząsów nerwowych, które stosują znakomici psychiatrzy londyńscy w specjalnie dla oficerów angielskich powstałej klinice w Mandsley.

Znane już od dawna w medycynie dodatnie i kojące działanie pewnych barw na pewne zaburzenia nerwowe zostało w Mandsley wyzyskane wszechstronnie i doprowadzone do doskonałości.

Jeden z angielskich oficerów naprzykład, który doznał w polu ostrego szału nerwowego w momencie, gdy obok niego wybuchła mina, wskutek czego chory kompletnie stracił sen, został przeniesiony do pokoju, w którym obicia, firanki, nawet sufit miały barwę purpurową, a podłoga była również wysłana szkarłatnym kobiercem. Pod wpływem tej gorącej purpury, której nie mąciła żadna inna barwa. chory już pierwszą noc spał parę godzin i po kilku dniach odzyskał normalny, głęboki, pokrzepiający sen zdrowego człowieka.

Inny pacjent, cierpiący na odbierające mu przytomność ataki newralgji głowy, umieszczony w pokoju o obiciach, suficie i dywanie koloru jasnożółtego, po paru dniach czuł znaczną ulgę i przygnębienie jego zamieniło się w nastrój pogodny.

— Kąpię się w słońcu — mówił z radością do lekarza, wskazując na pokój, przesycony ciepłem, bursztynowem światłem, bijącem ze ścian i sprzętów. — A tak niedawno chciałem z powodu tych strasznych bólów głowy odebrać sobie życie...

I wkrótce kandydat na samobójcę stał się znów dawnym, pełnym radości życia młodym i wesołym chłopcem, który, śpiewając, opuścił klinikę w Mandsley, błogosławiąc „żółty pokój". „Daily Mail" zwraca uwagę na wysoce charakterystyczny fakt, iż naogół oficerowie i żołnierze angielscy, których nerwy uodpornił sport, ci Anglicy, których siła i zdrowie weszły w przysłowie, podczas wojny zdradzili niesłychaną inklinację w kierunku chorób i zaburzeń nerwowych. Każdy piąty żołnierz angielski, jak twierdzi słynny psychiatra londyński, Thomson, odniósł w polu silne zaburzenia systemu nerwowego, które właśnie tak skutecznie leczy oddziaływnie barw na klinice psychiatrycznej w Mandsley.

—————

Warszawa.

—

Powrót Naczelnika państwa.

Dnia 28 b. m. po południu, godzina będzie później, wróci do Warszawy z frontu Naczelnik Państwa. Na peronie odbędzie się uroczyste powitanie. Zjawią się wszyscy obecni w Warszawie generałowie, kompanje honorowe z orkiestrą komendy miasta, delegacje oficerskie, oraz wszyscy komendanci oddziałów, stacjonowanych w Warszawie, przędstawiciele instytucji wojskowych. Powitanie Naczelnika państwa będzie miało wyjątkowo uroczysty charakter ze względu na świetne sukcesy naszych dzielnych wojsk na wschodzie. Zdobycie Wilna jest jeszcze jednym z czynów, które imię żołnierza polskiego i ukochanego Wodza Naczelnego upamiętnią na wieki w narodzie.

Z rady ministrów.

Na posiedzeniu dnia 25 b. m. rada ministrów udzieliła misji wojskowej do zakupu zagranicą (misja generalna Romera) wymaganych pełnomocnictw do zawierania umów w imieniu rządu polskiego, upoważniła ministra kolei do wydania rozporządzenia, określającego stosunek związku zawodowego pracowników kolejowych rzeczypospolitej polskiej do władz kolejowych, przyjęła projekt ustawy o przedłużeniu umownych czas-okresów do przedsiębrania robót celem wydobywania minerałów, zawierających żywicę ziemną oraz uchwaliła projekt ustawy monetarnej, postanowiła przedłożyć sejmowi wniosek o zaciągnięciu w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pożyczki krótkoterminowej w wysokości 500 miljonów marek, upoważniła ministra rolnictwa i dóbr państwowych do przeznaczenia byłego pałacu cesarskiego w Skierniewicach na szkołę główną gospodarstwa wiejskiego, wreszcie zajmowała się sprawą utworzenia kordonu granicznego na wschodzie.

Powrót misji wschodniej.

Wczorajsza (sobotnia) wieczorowa „Gazeta Warszawska" donosi, że polska wojskowa misja wschodnia, której szefem był generał Ostapowicz, a która w końcu stycznia przed wejściem bolszewików opuściła Kijów, urzędując potem w Odesie, w dn. 5 kwietnia przybyła pieszo do Olwiopola, a stamtąd do Akermanu, poczem koleją na Bukareszt—Szegedyn—Grac—Wiedeń udała się do kraju i przybyła do Warszawy dn. 26 b. m. Szczątki poselstwa, w osobach p. Kutyłowskiego, d-ra Gliwicza i Chojnowskiego, udały się jednocześnie do Bukaresztu i mają również przybyć do kraju.

(Wiadomość ta jest o tyle nieścisła, że p. Gliwicz wczoraj już przyjechał do Warszawy. Przyp. Red. „Głosu Polsk.").

Otwarcie ruchu kolejowego na linji Brześć-Litewski—Pińsk.

Z rozkazu gen. Listowskiego zostało wydane rozporządzenie o otwarciu ruchu osobowego i towarowego od dnia 28 bież. mies. przy ścisłem zastosowaniu przepisów o przepustkach i zezwoleniach na przewóz towarów na linji kolejowej Brześć-Litowski—Pińsk i odwrotnie.

Paszporty zagraniczne.

Z inicjatywy odpowiednich władz osoby w wieku popisowym, to jest od 18 do 25-go roku życia nie mogą otrzymywać paszportów zagranicznych, zaś mężczyźni od 25 do 50-go roku życia mogą otrzymywać paszporty jedynie w wypadkach nadzwyczajnych.

Jak było przy ul. Freta?

Wobec sprzecznych i nieścisłych informacji prasy o zajściach na ulicy Freta i przylegających doń ulicach, wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych stwierdza na podstawie dochodzeń urzędowych, że 1) asumpt do zajść dał fakt śmierci żołnierza po spożyciu wódki w restauracji przy ul. Freta nr. 50, 2) że gawiedź uliczna skorzystała z tego, aby wywołać zamieszki, które zazwyczaj ułatwiają jej rabunek, 3) władze bezpieczeństwa publicznego i komenda miasta z całą stanowczością stłumiły pierwsze próby ekscesów, 4) i że wreszcie prowadzone jest śledztwo i że winni wywołać zajść i targnięcia się na cudze mienie będą surowo ukarane.

—————

Tabela wygranych.

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia V-ej klasy polskiej loterji na inwalidów wojennych padły następujące większe wygrane:

4000 na № 22170.

2000 na №№: 7099 8109 9327 12974 13307 20538 23788 30853.

1000 na № 9906.

500 na №№: 6390 10451 19255 27566.

200 na №№: 590 1626 4358 4897 6810 7841 9598 10457 11681 12554 13844 14385 16109 17333 19276 19344 21954 31997.

—o—

Giełda warszawska.

Dnia 26 kwietnia.

Giełda wczorajsza miała przebieg spokojny. Większych wahań nie notowano.

6% Obl. m. Warszawy — 199
5 proc. Listy m. Warszawy — 19[illegible] 184½.
4 i pół pr. Listy Ziem. A i B. — 19[illegible] 189.00.
4 i pół proc. Listy m. Warszawy —
5 proc. listy zastawne m. Łodzi —
Franki — 225 — 223
Funty angiels. (szterl.)—63—62.75
Dolary — 14.90—15
Ruble carskie: za 107 — 108
Ruble carskie: za 500 — 109.50—108
Ruble dumskie — 64.50 — 65
Kierenki —.
Korony — 45.30—45.50.

—o—

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego"):

Za przekroczenie przepisów kolejowych L. L. 5 mk. 414
A. Sobieski 10 mk. 406
Fanny F. 1 mk. srebr. i 15 kop. srebr. 407
Sobieski i Sabela 50 mk. 410
Edward Kupsz 10 rb. sr. 411

—————

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim":

Na Tow. pomocy żołnierzowi polskiemu.

Dla uczczenia pamięci brata nauczycielki d-ra Franciszka Koziołkiewicza — uczenice III-ej klasy szkoły imienia Elizy Orzeszkowej 18 mk. 50 fen. 412

Na rzecz ubogiej dziatwy szkoły żyd. № 30.

Zamiast kwiatów na grób lekarza hygienisty szkolnego R. Weysmana — personel szkoły miejskiej żyd. № 30 mk. 22. 415

Z teatrów warszawskich.

—x—

Ze sztuk granych w Teatrze Polskim w sezonie bieżącym największy sukces odniosła niewątpliwie „Pierwsza sztuka Fanny" Bernarda Shaw'a, która w pełni powodzenia zeszła z afisza w ubiegłym tygodniu.

To też pisano już o niej i dyskutowano co niemiara.

Nie będę więc zatrzymywał się dłużej nad treścią sztuki, spróbuję tylko przeprowadzić paralelę między ujęciem reżyserskim i aktorskim komedji Shaw'a w Warszawie a w Petersburgu, gdzie ją wystawiono półtora roku temu w teatrze Jaworskiej.

Lydja Jaworskaja (ks. Boriatyńskaja), jedna z najbardziej utalentowanych artystek dramatycznych rosyjskich, spędziła specjalnie kilka lat w Anglji, w celu jaknajgłębszego przestudjowania, u źródła współczesnej sztuki dramatycznej angielskiej, a więc Shaw'a, Wilde'a, Galsworthy'ego i innych.

Po powrocie z Anglji w 1916 r. otworzyła w Petersburgu własny teatr i grała w nim prawie wyłącznie sztuki współczesnego repertuaru angielskiego, posługując się, jak mi się kiedyś zwierzyła, osobistemi wskazówkami Shaw'a, Gordona Craig'a i innych.

Dla inauguracji swego teatru p. Jaworskaja wystawiła „Pierwszą sztukę Fanny", grając w niej sama „rozkoszną Dorę".

Sztuka była ujęta od początku do końca w stylu groteskowym, prologu i epilogu, być może cokolwiek przeszarżowanym.

Artyści w samej sztuce byli marjonetkami, jakby pociąganymi za sznurki i nie zapominali ani na chwilę, że grają aktorów. Styl ten był bez zarzutu cały czas wytrzymany.

I dlatego każdy, kto nawet był zasadniczo przeciwny takiej koncepcji reżyserskiej, odniósł bardzo dodatnie wrażenie artystyczne.

A tego właśnie nie można powiedzieć o wystawieniu komedji Shaw'a w Warszawie. Niechby sobie reżyser ujął sztukę, jak chciał, ale niechby była całość, jednolitość, jednem słowem to, co w takim wysokim stopniu jest w „Bracie Marnotrawnym" (który osiągnął wczoraj w teatrze „Małym" 52-gi komplet), a czego wcale niema w „Fanny".

W Petersburgu poszczególni artyści nie byli na wysokości zadania, ale gra zespołu była doskonała.

U nas zaś, wręcz przeciwnie, artyści wykonali swe role bardzo umiejętnie, ale „sobie grali, nie komu", i batuty kapelmistrzowskiej reżysera nie znać było wcale.

Co się zaś tyczy ujęcia i wykonania poszczególnych ról, to ponieważ, powtarzam, nie były one grane przez tak wybitnych artystów, jak u nas, wspomnę więc tylko o dwóch dobrze obsadzonych rolach Dory i Małgorzaty.

Dorę grała sama Jaworskaja i dała typ nawskroś, idealnie angielski. Była ona „fille de joie", lecz nie zapomniała, że angielska „joie" jest bardziej sztywną, rubaszną, niż „joie" francuska, albo raczej polska, pełna łobuzerskiej niesforności, szczerego humoru i niepowstrzymanej wesołości, którą nam pokazała Mary Mrozińska. A uczyniła to tak uroczo, że niepodobna jej mieć za złe tą niedokładność.

W roli Małgorzaty wystąpiła w Petersburgu p. Żelieznowa, uznana za najlepszą rosyjską „naiwną". Była ona naprawdę za naiwną, a zamało energiczną, za sentymentalną, a zamało rezolutną. I w danym wypadku należy przyznać bezwzględne pierwszeństwo p. Marji Majdrowiczównie, która odtworzyła rolę Małgorzaty z intuicją, którą może posiadać tylko talent sceniczny.

P. Majdrowiczówna była dzieweczką angielską w każdym calu, prostą, szczerą, naiwną, ale jednocześnie śmiałą, rezolutną, stanowczą. Ze sposobu gry p. Majdrowiczówny widać było, że Małgorzata jest zdolną np. zaczepić nieznanego mężczyznę, i to w podejrzanym lokalu, ale, jak mówi herb angielski: „Honny soit qui mal y pense!" Przeciwnie Małgorzata może popełnić pewne mocno ryzykowne kroki, właśnie dlatego, że jest moralnie nieskalanej czystości.

Tę myśl przewodnią autora p. Majdrowiczówna uchwyciła doskonale i należy się jej za to zupełne uznanie.

* *
*

Ciężką, trudną i niewdzięczną była ostatnia premjera w Rozmaitościach: „Taniec przed zwierciadłem" Fr. de Curela. I taką samą jak sztuka, była i główna rola, którą grać się podjęła występująca po raz pierwszy w Rozmaitościach p. Gryficz-Mielewska.

Jest to, owszem rola popisowa, ale tylko dla Sary Bernhardt albo dla Eleonory Duse, z naszych artystek może tylko dla Stanisławy Wysockiej.

P. Gryficz-Mielewska zrobiła, co mogła, opracowała rolę w szczegółach niezwykle sumiennie, w finale dała niezapomniany obraz przerażenia; oczy zdawało się wychodzą jej z orbit, publiczność, znudzona i zmęczona trzema ciężkiemi aktami zamarła, i po raz pierwszy tego wieczoru zagrzmiały oklaski.

Ale czy warto było wystawiać sztukę dla tego tylko jednego końcowego efektu i zadawać tak trudną pracę p. Gryficz-Mielewskiej i publiczności?

Bo więcej nic w tej sztuce niema pięknego lub ciekawego. Ciekawem jest i pięknem zmaganie się dwuch dusz, ale prawdziwie głębokich, a nie sztucznie, jakimi są Regina, Paweł ze sztuki p. de Curela.

Piękną może być nierealność, ale gdy ją tworzy artysta, jak Wilde, a nie doktryner jak de Curel.

Zajmującym i głębokim może być dramat psychologiczny, ale nudnym i nieciekawym labirynt bez wyjścia do którego wprowadza widza p. de Curel.

Uzasadnię te moje twierdzenia w następnym artykule, dziś tylko jeszcze dodając, że p. Junosza-Stępowski, odtwarzający rolę męską w sztuce też nie mógł wybrnąć z zadania. I nic dziwnego. Dopełniać roli nie chciał, więc był sobą, nie Paul de Brean'em, a Kazikiem Stępowskim.

Sztuka na tym nie straciła.

Henryk Liński.

Jutro, d. 28 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu)

100	markowe, koronowe, rublowe za	97,46
500	" " "	487,29
1.000	" " "	974,58
5.000	" " "	4872,92
10.000	" " "	9745,83

Wiadomości bieżące.

—

Pogrzeb Jana Garlikowskiego.

Wyprowadzenie zwłok Jana Garlikowskiego odbędzie się dziś, w niedzielę, o godzinie 2 i pół południu ze szpitala dla chorych gruźliczych w Chojnach. Kondukt pogrzebowy przybędzie na Górny Rynek (Gajera) o godz. 3 i pół po południu. Skąd ruszy na nowy cmentarz ewang.-reform., znajdujący się przy końcu ul. Wólczańskiej.

Koledzy, znajomi i przyjaciele zmarłego, pragnący wziąć udział w tym smutnym obrzędzie, zbiorą się o godz. 3 i pół po południu na Rynku Gajera u wylotu szosy pabjanickiej.

Z zarządu Koła opiekunów głównych.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu Koła opiekunów głównych miejskich szkół początkowych. Na posiedzeniu między innemi rozważana była sprawa podziału darów amerykańskich dla dzieci szkolnych. Postanowiono prosić Miejscową Radę Opiekuńczą, ażeby dostarczono produkty amerykańskie dla 8,000 dzieci chrześcijańskich, uczęszczających do szkół ludowych w Łodzi. Dzieci żydowskie mają otrzymać produkty oddzielnie, wobec czego postanowiono zwrócić się do odnośnego Komitetu rozdziału produktów amerykańskich dla dzieci żydowskich, ażeby podział uskuteczniony był za pośrednictwem Koła opiekunów głównych, ponieważ Rada Opiekuńcza zwróciła się z propozycją, aby podział dokonany był dla dzieci szkolnych przez władze szkolne. Podział produktów postanowiono uskutecznić w ten sposób, iż będą one rozdane w szkołach dzieciom biedniejszym, w myśl intencji ofiarodawców, t. j. dla tych, które korzystają z bonów obiadowych. Produkty będą rozdane stopniowo, mleko będzie wydawane dzieciom za wskazówkami lekarza. Z remanentu będą obdzielone 4 klasowe szkoły miejskie i uczniowie seminarjum nauczycielskiego.

Nowy podział miasta na rewiry wykonawcze.

Od dnia 1 maja r. b. będzie obowiązywał nowy podział miasta na rewiry wykonawcze, a mianowicie:

1-szy rewir (komornik Frankowski, Pusta 9), obejmuje południową część miasta, zawartą między jego granicami i plantem kolejowym do ul. Zagajnikowej (strona południowa), wschodnią stroną ul. Zagajnikowej do ul. Nawrot, południową stroną ul. Nawrot, Rozwadowskiej, Milsza do Pańskiej do przejazdu Karolewskiego, zachodnią stroną przejazdu Karolewskiego do ul. Szlacheckiej, południową stroną ul. Szlacheckiej i ul. Retkińską do granic miasta.

2-gi rewir (komornik Suzin, Szkolna № 14), terytorjum zawarte między południową stroną ul. Brzezińskiej od granic miasta do ul. Franciszkańskiej, wschodnią stroną ul. Franciszkańskiej i Widzewskiej do Dzielnej, południową stroną Dzielnej do Widzewskiej do Piotrkowskiej, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do Nawrot, północną stroną ul. Nawrot i zachodnią stroną ul. Zagajnikowej do plantu kolejowego, plantem kolei do granic miasta i granicą miasta od plantu kolejowego do ul. Brzezińskiej.

3-ci rewir (komornik Hykiel, Targowa 18), terytorjum zawarte między zachodnią stroną ulic Zgierskiej, Nowomiejskiej, Nowego Rynku, Piotrkowskiej do Cegielnianej, północną stroną ul. Cegielnianej od Piotrkowskiej do ul. Nowo-Cegielnianej i północną stroną ul. Nowo-Cegielnianej do Towarowej, wschodnią stroną ul. Towarowej do szosy Konstantynowskiej, północną stroną szosy Konstantynowskiej od Towarowej do granic miasta i dalej granicą miasta od szosy Konstantynowskiej do ul. Zgierskiej.

4-ty rewir (komornik Stanisz, Konstantynowska 51), terytorjum zawarte między południową stroną ul. Nowo-Cegielnianej i Cegielnianej do Piotrkowskiej, zachodnią stroną ul. Piotrkowskiej do Nowomiejskiej, północną stroną ul. Rozwadowskiej, wschodnią stroną ul. Pańskiej między Rozwadowską i Milszą, północną stroną ul. Milsza od Pańskiej, wschodnią stroną przejazdu Karolewskiego do Szlacheckiej, północną ul. Szlacheckiej do Retkińskiej i granic miasta od Retkińskiej do szosy Konstantynowskiej i południową stroną ul. Konstantynowskiej do Towarowej.

5-ty rewir (komornik Piątkowski, Sienkiewicza 31), terytorjum zawarte między wschodnią stroną ul. Zgierskiej od granicy miasta i Nowomiejskiej do ulicy Północnej, północną stroną ul. Północnej do Franciszkańskiej, zachodnią stroną ul. Franciszkańskiej od Północnej do Brzezińskiej i północną stroną ul. Brzezińskiej od Franciszkańskiej do granic miasta i granicą miasta od Brzezińskiej do Zgierskiej.

6-ty rewir (komornik Basiński, Cegielniana 66), terytorjum zawarte między wschodnią stroną ul. Nowomiejskiej od Północnej, wschodnią stroną Nowego Rynku, wschodnią stroną ul. Piotrkowskiej do Dzielnej, północną stroną ul. Dzielnej do Widzewskiej, zachodnią stroną ul. Widzewskiej do ul. Północnej i południową stroną ul. Północnej do Nowomiejskiej.

Posiedzenia komisji radzieckich.

Dnia 29-go kwietnia odbędzie się posiedzenie członków komisji skarbowej; 1-go maja zaś posiedzenia konwentu senjorów i regulaminowo-prawnej; 5-go maja — posiedzenie komisji do spraw ogólnych.

Misja amerykańska.

Członkowie misji amerykańskiej, por. Demis i książę Puzyna, w towarzystwie del. łódzkiej okręgowej rady opiekuńczej w dniu wczorajszym zwiedzali w Pabjanicach wszystkie instytucje, utrzymywane kosztem miejskiej rady opiekuńczej. Główną uwagę zwracano na instytucje opieki nad dziećmi.

Po powrocie z Pabjanic, misja ta w towarzystwie prezesa łódz. okr. rady opiek. p. Antoniego Stamirowskiego wyjechała do Warszawy dla wzięcia udziału w obradach komitetu amerykańskiego, organizowanego dla niesienia pomocy ubogiej dziatwie polskiej.

Z chrześcijańskiego tow. dobroczynności.

W piątek wieczorem pod przewodnictwem wiceprezesa Jarzębowskiego odbyło się posiedzenie zarządu chrześc. tow. dobrocz., na którem, między innemi, załatwiono następujące sprawę: Wobec zbliżającego się sezonu letniego postanowiono wznowić działalność kolonji letnich i wtym celu zwrócić się do komitetu tej instytucji. Z ramienia rady zarządzającej towarzystwa delegowano do komitetu p. Edwarda Zdzierskiego dla przedstawienia odpowiednich wniosków. Uchwalono wypłacić 3 ochronom nadesłany ostatnio przez ministerstwo zdrowia publicznego zasiłek w wysokości 1250 mk. Na przewodniczącego zarządu 5-ciu herbaciarni towarzystwa powołano p. Jul. Heidricha. Komisja finansowa zdawała sprawozdanie przeglądu budżetów subinstytucji i planu podziału zapomóg dla tychże. Według tego sprawozdania podwyższono zapomogę dla 2-iej ochrony z 16,000 do 20,000 mk. kosztem wydatków administracyjnych głównego zarządu. Rada zarządzająca chrześc. tow. dobroczynności zwróciła się do ministerstwa zdrowia publicznego z propozycją nowego podziału nadsyłanych przez ministerstwo dla trzech ochron zapomóg w stosunku do ilości dzieci, znajdujących się w tych ochronkach. Dotychczasowy podział krzywdził jedną z ochron, która przy znacznej ilości dzieci otrzymywała o wiele mniejszą zapomogę.

Polski bank kupców.

Zarząd izby handlowej bankowo-przemysłowej polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi (Piotrkowska 80) zwołuje na wtorek, 29 b. m. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Stowarzyszenia, ul. Kościuszki № 17, ogólne zebranie udziałowców dotychczasowej spółki firmowo-komandytowej dla przeczytania i zatwierdzenia opracowanej przez zarząd ustawy akcyjnego towarzystwa p. n. „Bank polskich kupców i przemysłowców chrześcian w Łodzi“. Dla prawomocności zatwierdzenia ustawy akc. tow. niezbędnem jest obecność przynajmniej trzycztwarte ogólnej liczby członków spółki komandytowej, na co zarząd w rozesłanych zaproszeniach specjalnie zwraca uwagę. — Egzemplarze ustawy można przeglądać w kancelarji stowarzyszenia, lub w biurze izby.

Kwesta na P. M. Sz.

Onegdaj obradował Komitet kwesty na korzyść Polskiej Macierzy Szkolnej. Komitet zaprojektował następujące atrakcje:

1) Obchód rocznicy Konstytucji 3 maja urządzony będzie w Sali Koncertowej o godz. 8 wieczorem, a złożą się nań: słowo wstępne, śpiew, gra na fortepjanie, produkcje skrzypcowe, deklamacje, i t. p. Poza Salą Koncertową, urządzone zostaną w różnych punktach miasta odczyty popularne dla szerszego ogółu. 2) Kwesta, sprzedaż znaczka, nalepek, odbędzie się w dniach 11 i 25 maja. Oprócz tego przez cały maj zbierane będą ofiary na listy imienne. 3) W dniach 8, 9 i 10 maja wystąpi z odczytem „O naszych Kresach“ prof. Sawicki z Krakowa.

Oprócz tego projektowana jest zabawa ogrodowa, lecz to uzależnia Komitet od pogody i sprzyjających konjunktur.

Wogóle cały miesiąc maj jest przeznaczony do wyłącznej sprzedaży P. M. Szk. i żadna inna instytucja nie będzie miała możności imprez w tym miesiącu urządzać.

Przeciwko bolszewizmowi.

Na wezwanie Zarządu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych ziemi piotrkowskiej odbyła się wspólna narada delegatów szeregu instytucji społeczno-zawodowych w sprawie zwalczania bolszewizmu.

Delegatów przysłały stowarzyszenia i instytucje następujące: Handlowców Chrześcian, drobnych kupców i przemysłowców chrześcijan, Polskiej Macierzy Szkolnej, Polskiego związku „Praca“, Resursy Rzemieślniczej chrześcijańskiej, Rady rzemieślniczej, Stow. robotników chrześcijan, Komisji międzyzwiązkowej Stow. rob. chrz. N. Z. R., łódzkiego klubu sportowego, Lutni, tow. muzycznych: Moniuszki, Szopena, Paderewskiego, Kobiet polskich, sług katolickich, subjektów cukierniczych, właścicieli pralni, murarzy, felczerów, piwowarów, mydlarzy, spółek rolniczych z okolicy, Tow. rzem. poż.-oszcz., kasy przemysłowców, zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych i t. p. Zarząd zrzeszenia pracowników sądowych okręgu łódzkiego nadesłał odezwę w której zaznacza, iż solidaryzuje się w zupełności co do bezwzględnego popierania rządu, oraz sejmu i potępienia bolszewizmu.

Po przedyskutowaniu należytem sprawy, zebrani postanowili opracować memorjał, z wyrażeniem Sejmowi ustawodawczemu pełnego zaufania i wezwania rządu do najostrzejszej walki przeciwko szerzeniu się bolszewizmu. Co do tekstu memorjału, ponieważ wyłoniono kilka wniosków, przeto postanowiono ustalić tekst memorjału przez specjalną komisję, do której powołano 8 osób.

Demonstracja o ziemniaki.

Wczoraj przed wydziałem zaprowiantowania miasta demonstrował tłum robotników, protestujących przeciwko nierównomiernemu podziałowi ziemniaków, które przedewszystkiem otrzymują robotnicy, pracujący w gazowni, elektrowni i t. p.

Dyrektor wydziału, p. Wolczyński w odpowiedzi wyjaśnił, iż braki w zaprowiantowaniu miasta w ziemniaki pochodzą z przyczyn, niezależnych od wydziału, wskutek niedostarczania kontyngensu przez włościan i obywateli, oraz braku należytej egzekutywy. Co zaś do pierwszeństwa w otrzymywaniu produktów, to bezwzględnie przysługuje ono przedewszystkiem robotnikom, pracującym ciężko fizycznie i obsługującym zakłady użyteczności, publicznej, lecz wydział ma nadzieję, iż obecne trudności są chwilowe i wkrótce zostaną usunięte.

Pomoc żydowska dla dzieci.

Lekarz powiatowy w Łodzi zwrócił się do wszystkich instytucji dobroczynnych, opiekujących się dziećmi o podanie dokładnej liczby dzieci, któremi zakłady te się opiekują.

Dane powyższe potrzebne są do przesłania ministerstwu zdrowia publicznego, które pragnie przyjść z pomocą żywnościową dzieciom.

Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę, po południu o godz. 3-ej po cenach popularnych teatr gra ucieszny wodewil ze śpiewami i tańcami p. t. „Robert i Bertrand“ z pp.: Tatarkiewiczem i Wołkowskim w rolach tytułowych. Wieczorem o godz. 7 m. 30 „Balladyna“ J. Słowackiego w interpretacji pp. Arkawin, Dunin-Rychłowskiej, Sachnowskiej, Rychłowskiego, Bogusławskiego, Wrońskiego i innych.

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

We wtorek „Krakowiacy i Górale“ J. N. Kamińskiego.

W próbach „Nadzieja“ Hejjermansa jr.

Koncert popołudniowy.

Dzisiejszy koncert popołudniowy pod dyr. Br. Szulca będzie przedostatnim w bieżącym sezonie. Jako solista wystąpi znany pianista z Warszawy p. Wiktor Łabuński.

W programie: Symfonja Kalinnikowa, oraz utwory Chopina, Skriabina i in.

Bilety u Alf. Straucha, Dzielna № 12, a w dniu koncertu od godz. 10 rano w kasie Sali Koncertowej.

Odczyt Cezarego Jellenty.

Dziś o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej wygłosi odczyt Cezary Jellenta p. t. „Walka z szatanem" trylogja Stefana Żeromskiego. Odczyt ten ze względu na aktualność tematu, jak i osobę prelegenta wywoła niezawodnie wielkie zainteresowanie.

Bilety są do nabycia od godz. 4 przy wejściu na salę.

Benefis Ł. O. S.

Zapowiedziany na jutro benefis łódzkiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Br. Szulca wywołał duże zainteresowanie. W koncercie benefisowym wystąpią: Ada Sari, primadonna oper krajowych i zagranicznych i znakomita skrzypaczka Irena Dubiska.

W programie: Strauss: „Don Juan", Karłowicz: Koncert skrzypcowy. Smetana „Vltava", poemat symf., oraz arje z opery „Lakme"—„Cyrulik Sewilski", „Łucja z Lamermooru" i „Zaczarowany flet".

Bilety u Al. Straucha, Dzielna 12.

Strzały na ulicy.

Onegdaj o godz. 12-ej w nocy patrol XIII komisarjatu z przodownikiem A. Zwolińskim na czele zauważył na ulicy Łagiewnickiej jakiegoś człowieka, który zachowywał się bardzo podejrzanie.

Na rozkaz „stać", osobnik ów począł uciekać i pomimo nawoływań ze strony policji nie chciał się zatrzymać. Wówczas za uciekającym dano strzały, od których nieznajomy padł na ulicy Łagiewnickiej.

Początkowo ranny zeznał, iż nazywa się Leon Wojciechowski, następnie zaś zmienił swe zeznanie i oznajmił, iż nazywa się Antoni Stolarski i zamieszkuje—to przy ulicy Modrej № 9, to przy Nowo-Drewnowskiej.

Ranny nie miał przy sobie żadnych dowodów osobistych, natomiast znaleziono przy nim paczkę, w której znajdowały się spodnie pokrwawione. Do rannego wezwano lekarza Pogotowia, który odwiózł go w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Krwawy porachunek w knajpie.

Onegdaj do jednej z restauracji przy ulicy Fabrycznej weszło kilku młodych ludzi, jak się okazało w następstwie—złoczyńców.

Po libacji pomiędzy przybyłymi wynikł spór, który zamienił się w bójkę, podczas której puszczono w ruch noże.

Właściciel restauracji zawezwał policję, która poczęła rozbrajać złoczyńców.

Otrzymali rany: 31-letni bez zajęcia Józef Pępowski (rana cięta), Ludwik Wencel 30 lat, policjant (rana zadana tępem narzędziem w czoło), 23-letni Stefan Pajewski, robotnik (rana tłuczona w głowę) policjant Józef Żółkowski (poraniony szkłem), 23-letni Kazimierz Niedziński (rana głowy) i 26-letni Leon Niedziński (rana głowy).

Po odprowadzeniu złoczyńców do pobliskiego cyrkułu zawezwano lekarza Pogotowia, który udzielił im pierwszej pomocy.

Wesołą czwórkę odesłano do wydziału śledczego.

Z Sali odczytowej.

Prelekcja Cezarego Jellenty o Przybyszewskim.

Onegdaj w Sali Koncertowej odbył się pierwszy z zapowiedzianych odczytów Cezarego Jellenty.

W prelekcji swej Cezary Jellenta zatrzymywał się głównie nad charakterystyką i analizą talentu twórczości Przybyszewskiego, biorąc za punkt wyjścia dramaty jego, na podstawie których wykazał, że autor posiada szczególny nerw dramatyczny i że tchnął w literaturę naszą szczególnie mocno tragiczne odczucie nastrojów. Na fatum Przybyszewskiego dramatów złożyła się fatalność erotycznych popędów, bezwzględność miłości, satanizm kobiety, zła wola świata, wzięta z Szopenhauera i bezwzględność mężczyzn zdobywców, wzięta z idei Fryd. Nitschego o nadczłowieku. Dla tego sztuki Przybyszewskiego opierają się nie na zdradzie, lecz na bezlitosnym, jawnym i otwartym odwróceniu się serca w inną stronę. Przeto zakończenie ich jest zawsze tragiczne.

Przybyszewski, z tego samego fatum uczynił teorję estetyczną. Sztuka, to dla niego rzecz pozaziemska. Absolut, dusza zła, czy dobra, boska, czy djabelska, cnota czy grzech. Artysta — nie służy nikomu. Ani społeczeństwu, ani narodowi, ani moralności. Tylko samej duszy ze wszystkim złem i dobrem. Prawdy te swoje głosił Przybyszewski, aż do ostatnich czasów z nadzwyczajną siłą słowa i przekonania jego wpływ na sztukę i literaturę polską w czasie kiedy wydawał „Życie" w Krakowie, był pełen niezrównanej siły suggestynnej. J[...] bezwzględna odwaga i szczerość w[...] powiadaniu się, choć nie poparta ża[...] agitacją towarzyską tylko samym czas[...] indywidualności, zniewalały wszystki[...] Jeżeli Przybyszewski dzisiejszymi swo[...] pismami nie sprawia już tego wrażen[...] to dla tego, że swego dzieła już dokon[...] Puszczony przezeń prąd elektryczny [...] się skończył. Literatura już się od nie[...] rozpaliła. Tematy Przybyszewskiego jego skrajna swoboda malowania ucz[...] erotycznych już się powszechnie przyję[...] Wpływ jego można wyczuć w Kaspro[...] czu, w wydawnictwie „Chimery" w B[...] rencie, w Żeromskim i wielu, wielu i[...] nych. Zawdzięczają mu oni bardzo wie[...] bo ów wstrząs nerwowy i ową modern[...] styczną szkołę słowa i ekspresji, któ[...] jest ich urokiem i istotą.

Są to tylko najgłówniejsze my[...] wytyczne z odczytu niezmiernie bogate[...] i z nieodpartą logiką umotywowaneg[...] Zawierał on wielką bardzo koncepc[...] wpływów literackich tak zwanej młod[...] Polski i w sposób szlachetny wymierz[...] sprawiedliwość wielkiemu talentowi Prz[...] byszewskiego. Nie trzeba dodawać, [...] rzecz wypowiedziana była z pamięci, [...] zwykłą siłą i ekspresji, właściwą zna[...] mitemu prelegentowi, pełna przepiękny[...] cytat zestawień i porównań i że na słu[...] chaczach wypełniających salę zrobi[...] głębokie wrażenie, które wyraziło się [...] burzliwych oklaskach.

Wobec tego zrozumiałym jest, [...] na dzisiejszy odczyt "Walka z szatanem[...] trylogja Stefana Żeromskiego, wybiera[...] się tłumy publiczności. W. C.

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „Bykur Cholim" zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół ś. p. Józefa Smiłowskiego na nabożeństwo żałobne, dla uczczenia pamięci zmarłego, które odbędzie się w poniedziałek, dn. 28-go kwietnia r. b. o godzinie 12-ej w południe w synagodze przy Nowym Rynku № 10. 897—1

Ostatnie dwa dni. **Grand Kino** 72 PIOTRKOWSKA 72 Ostatnie dwa dni.

Pierwszy obraz z fabryki „PATHE" w Paryżu.

„WHIP"

Sensacyjny dramat w 6 cz. podług scenarjusza **Drury Lane,** osnuty na tle stosunków z życia miljarderów amerykańskich.

1) Na pokładzie Hamiltona. 2) Stajnia wyścigowa miljardera. 3) Katastrofa samochodowa. 4) Polowanie z ogarami. 5) Zbrodniczy zamach. Rozbicie pociągu. 6) „Whip" zwycięża.

Kinema CORSO Zielona 2

Tylko kilka dni!!

„Jego śmiertelny wróg"

Dramat w 5 akt. na tle dyplomacji anglo-niemieckiej (Anglicy z miłości dla swojej ojczyzny).

Premjowany pełen wrażeń obraz!!

Kino POLONIA Konstantynowska 16.

Dziś Premjera! Po raz pierwszy w Łodzi CLOU obecnego sezonu!

TYRAN WSCHODU...

Arcydzieło filmowe w 7 cz. — 3000 metrów, znanej **amerykańskiej** fabryki **„FRANSATLANTYL"**.
Wielkie arcydzieło odznaczone na konkursie w New-Yorku pierwszą nagrodą.

1) W przeddzień wypowiedzenia wojny; 2) Ognista Lilja; 3) Oskarżeni o szpiegostwo; 4) W pałacu umarłych; 5) Zniknięcie dokumentów wojennych; 6) Przed egzekucją; 7) Uwięzienie następcy tronu; 8) Przybycie wojsk angielskich na pomoc; 9) Wśród gradu kul.

Początek o godz. 5-ej, niedziele i święta o godz. 3-ej. Passe-Partout i bilety ulgowe nie ważne. Muzyka zastosowana ściśle do obrazu.

Dr Feliks Skusiewicz.
POWRÓCIŁ
ul. Andrzeja Nr. 13,
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół po poł. Panie 11—12 rano. 179—11

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

Dr. I. Silberstrom
Zielona 11 (róg Zachodniej).
Choroby skórne i weneryczne.
Niemoc płciowa.
Przyjm. od 9—11 rano i 4—7 pp. Panie od 4—5 po poł. 206—9

Polska Krajowa LOTERJA Klasyczna



R. G. O.

Bilety IV klasy już nadeszły. Odnowienie biletu na bilet IV klasy winno nastąpić najpóźniej d. 29 kwietnia 1919 r. Ciągnienie IV klasy d. 1 i 2 maja 1919 r. Antoni Dobrucki, reprezentacja Lot. Kl. R. G. O. w Warszawie na Łódź i okręg łódzki, Łódź, Piotrkowska 96. 879-1

Dr. med. Szarlota EIGER
Akuszerja i chor. kobiece.
Długa nr. 46 (róg Zielonej).
Godz. przyjęć od 4 — 6 po poł 844—15

Dr. M. Krotowski
wznowił przyjęcia chorych
Dzielna nr. 2a.
Godziny przyjęć: rano 9—10, pop. 4—6. 3922-12

OGŁOSZENIE.

Posiadacze karty żywnościowej okresu 101-go, rozpoczynającego się w dniu 28 b. m., uprawnieni są do nabycia:

3 funtów mąki pszennej	na zasadzie kuponu nr.	1
$1\frac{1}{2}$ funta pieczywa pszennego	„ „ „ „	2
$1\frac{1}{2}$ „ „ „	„ „ „ „	3
1 funta „ „	„ „ „ „	4
1 „ „ „	„ „ „ „	5
i 1 funta cukru	„ „	odcinka cukrow.

MAGISTRAT
Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, d. 25 kwietnia 1919 r.

RYDWAN

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SZTUCE, LITERATURZE I KULTURZE WYCHODZI W WARSZAWIE POD REDAKCJĄ

Cezarego Jellenty

PRZEDPŁATĘ PRZYJMUJĄ I NUMERY POJEDYŃCZE SPRZEDAJĄ WSZYSTKIE KSIĘGARNIE W ŁODZI.

ADRES ADMINISTR. GŁÓWNEJ: KSIĘGARNIA E. WENDE, WARSZAWA, KRAK. PRZEDM. № 9.
REDAKCJA: WARSZAWA, KRAK. PRZEDM. 13. 880—4

Dr. Bolesław Kon
Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotr-kowska Nr. 118, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 9177—16

Dr. L. Prybulski
Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.
Godz. przyjęć od 9—2 i 4½—8 w dla pań od 5—6.
Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—15—1

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić WP., że z dniem 1 kwietnia 1919 roku otworzyliśmy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 91 dom ekspedycyjny ze składami i wydziałami inkasowym oraz komisowym pod firmą

Międzynarodowe Towarzystwo Ekspedycyjne

„UNION"

i objęliśmy dla tego celu biura i składy zlikwidowanej firmy.

„BRUNO LANDAU"

Dążeniem naszem będzie przyczynić się do rozwoju międzynarodowej wymiany towarów oraz lokalnego ruchu towarowego z całą znajomością fachu i posiadaną rutyną, z uwzględnieniem żądań szanownej klijenteli.

Dzięki naszym sprawnie funkcjonującym oddziałom na wszystkich pograniczach, jesteśmy w stanie zapewnić punktualne i rzeczowe załatwienie spraw celnych oraz ekspedycji powierzonych nam transportów.

Upraszamy o łask. zaszczycenie nas zleceniami i kreślimy się

Z poważaniem
Międzynarodowe Towarzystwo Ekspedycyjne
„UNION"

Ogłoszenie.

Fabrykanci, którzy chcą uruchomić swoje fabryki, proszeni są zgłosić się do Biura technicznego „Elektron", Łódź, Piotrkowska 117. które wykonywa wszelkie instalacje elektryczne, jak również sprzedaje i zamienia motory po cenach umiarkowanych. 885—1

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w. dla pań od 5—6 po poł. 2238—61

Dr. Leon Oeser
z Petersburga.
Choroby uszu, nosa i gardła
Przyjmuje oprócz niedziel od 5-ej do 7-ej wiecz.
Dzielna № 37. 808—5

LOKAL

30×10 łokci kwadr.

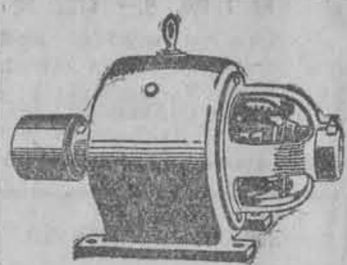
Wysokie piwnice, parter, II-e piętro, winda, elektryczn. oświetlenie urządz. na motor oraz różne remizy do wynajęcia. Wiadomość **ul. Wólczańska 52,** u gospodarza. 824—1

Soda kaustyczna,
NAFTALINA CZĘSTOCHOWSKA,
Szkło wodne,
Kalafonja,
hurtowo i detalicznie tanio do nabycia w składzie aptecznym
I. Chanachowicza
w ŁODZI, Srednia 20.

CYGARA

Sprzedaż hurtowa i detaliczna, po przystępnych cenach
SKLEP TABACZNY
D. Herman, **Krótka № 5** (vis à vis „SAVOY").

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.
[illegible]



Teichman i Mauch

Łódź, Piotrkowska 240

Biuro Elektrotechniczne

oraz warsztaty reparacyjne. Wielki skład materjałów instalacyjnych, dynamomaszyn i elektromotorów. Reperacja elektrycznych dynamomaszyn i motorów. Wykonanie piorunochronów oraz badanie oporu istniejących instalacji. 768-30



PASTA

Czarny Lew

LION-NOIR.

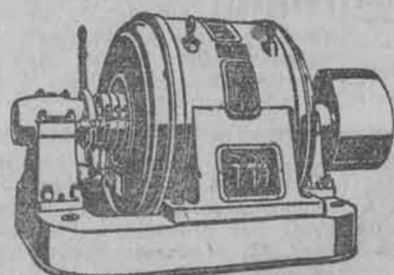
Znana pasta do obuwia **„CZARNY LEW"** **(Lion Noir)** zjawiła się na rynku.

Właściwość tej pasty:

Konserwuje skóry, nadaje jej wydatny połysk, czyni skórę nieprzemakalną i miękką.

Pasta **„Czarny Lew"**, dzięki jej obfitości farby i tłuszczu czyści i czerni obuwie nawet z najgorszej skóry. Żądać wszędzie. Reprezentant: **Skład farb „Ripolin"**, Warszawa, Graniczna № 9, tel. 94-83.

747—20



Zakład Elektrotechniczny

Edward Kummer, Łódź,

Pusta № 7. - Telefon 19-64.

Specjalność: Reperacja dynamomaszyn i elektromotorów. Budowa kolektorów wszelkich systemów.

Urządzenie elektrycznego oświetlenia i przenośni sił, oraz połączenie do Elektrowni Miejskiej.

Skład wszelkich elektromotorów i materjałów wchodzących w zakres elektrycznych urządzeń.

TEATR

URANIA

Taniec, Śpiew, Humor, Satyra.

W niedziele i święta po 4 przedstawienia 1-sze o godz. 4-ej, 2-gie o g. 5 i pół, 3-cie o godz. 7-ej, 4 te o godz. 8.45.

Wielki świąteczny program

z udziałem całego nowoangażowanego zespołu pp.

IZBICCY malarze momentaliści, pejzarzyści, karykaturzyści.

Bihari	Sosnowska	Dollheyn
węg. śpiew	polsko-ros. śpiew.	klasyczne tańce
Roberti	Mirska	Carmen
muzykalny ekscentr.	op. śpiew.	duet hisz p.
Peppi Somerówna	Moszczyński	Micielski
węg. śpiew i tańce	polska subretka	trasformacje	humorysta polski

Znana pracownia ubiorów damskich

J. Moszkowicz, Łódź, Zawadzka 22,

wykonywa zlecenia w zakres fachu wchodzące, jako to: kostjumy, palta itp. podczas wojny po cenach zniżonych. Rzetelność gwarantowana. Wielki wybór najnowszych modeli. 364—1

B. Jankowski i Z. Lewartowicz

Współcześni -- Polscy -- Działacze Polityczni

Mała encyklopedja. Niezbędna dla każdego inteligentnego Polaka książka podręczna, zawierająca około 175 życiorysów najwybitniejszych mężów obecnej epoki. 838—3

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skalnia sztuczna.

Tkanie różnej formy dziur sztucznie nie do poznania tak w męskim, damskim i wojskowym ubiorze, jak we wszystkich towarach. Piotrkowska 117.

Syrop Ziemniaczany

dla celów cukierniczych i technicznych fabryki

ZŁOTY POTOK, nasiona koniczyn i inne, maszyny i narzędzia rolnicze, SUPERFOSFAT, CEMENT, WAPNO, PAPA, SMOŁA, OLEJE MASZYNOWE i SMARY do wozów, terpentynę, dziegieć, żelazo i wyroby żelazne, oraz wszelkie artykuły w zakres rolnictwa wchodzące poleca:

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w ŁODZI,

ul. Kilińskiego (Widzewska 50).

FILJE: w Łodzi ul. Pańska 33, w Brzezinach, Głownie, Zgierzu, Lutomiersku i ajenturę w Aleksandrowie. 873-2

„Juno"

najlepszy puder do twarzy, nadaje cerze świeżość i delikatność.

Do nabycia we wszystkich kolorach i w kolorze modnym „rachel sepia" w składach aptecznych i perfumerjach. 136—2

Rower Ormonde

szosowy, z wolnem kołem, mało używany **do sprzedania.**

Biuro Reklamy Prasowej Łódź, Piotrkowska 84.

Maszyny do szycia

krawieckie, szewckie, rymarskie, mereżkowe do dzierganie, jak również wszelkie specjalne do przemysłu fabrycznego. Urządzenia motorowe. Części, igły i reparacja.

Maszyny do nawijania nici.

S. PERŁA, Łódź, ulica Piotrkowska № 69 w podwórzu.

Operator odcisków

A. Kartowski, Piotrkowska № 60

front, I piętro. Usuwam wszelkie odciski, wrośnięte paznogcie, bóle w stopach i zapobiegam odciskom za pomocą elektryczności. Od 9—11 i od 3—5 pop.

Najpiękniejsze uczesanie

z ondulacją, manicure. Mycie głowy, odmładzanie twarzy. Usuwam łupież, brodawki. Robota: włosów w pięknym salonie. Eugenia Kartowska, Piotrkowska 60, I-e piętro, front. 831

O P J U M ?

Pierwszorzędna Pracownia Ubiorów Damskich



Poleca się Sz. Paniom. Wykonywa wszelkie **kostjumy i palta** podług ostatnich modeli, solidnie, szybko i po cenach przystępnych. Piotrkowska 82.

Ważne dla Pań!!!

Na nadchodzące święta poleca się powszechnie znaną ze swej doskonałości zaprawkę do podłóg **„Jaśniej słońca"**

Przedstawiciel **D. Markus, Piotrkowska 59** 251-2

Koncesjonowane przez Elektrownię

Biuro Elektrotechniczne

P. Szulc i S-ka, Andzeja № 11

przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty elektrotechniczne i reperacje dynamomaszyn i motorów wszelkich systemów oraz urządzenia elektryczne, uporządkowanie lamp łukowych, urządzenia sygnalizacyjne, na składzie wszelkie materjały instalacyjne. 790—1

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że mój Zakład ślusarsko-mechaniczny jest czynny i wykonywa, jak dawniej, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowy maszyn.

Części maszyn przędzalniczych mam gotowe w dużym wyborze na składzie.

Z poważaniem

Feliks Szczeciński

337—3 ul. Kilińskiego 119.

Ważne dla kupców z prowincji

Sprzedaż detaliczna i hurtowa.

Najtańsze źródło towarów i Resztek na bluzki, suknie, kostjumy, oraz korty, sukna, szewiot i boston i inne towary.

- - Ceny stałe i konkurencyjne. - -

Dzielna № 34 (poprz. oficyna, I-sze piętro).

Towary najlepszych gatunków.

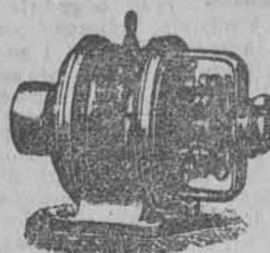
Ważne dla kupców z prowincji



Materjały Elektrotechniczne

SPECJALNOŚĆ: Materjały instalacyjne do oświetlenia miast fabryk i mieszkań; lampki na 90, 110, 120, 200 i 220 wolt.

Adolf GOLDBLUM Łódź, Piotrkowska 55. Cenniki na żądanie. 619—1



Warsztaty elektrot. i biuro instalacyjne

A. Meister i S-ka

ŁÓDŹ, Piotrkowska № 158.

Nadal urządzamy instalacje oświetlenia elektrycznego i przenośnie siły; z własną elektrownią, jakoteż z przyłączeniem do Elektrowni Łódzkiej.

- Warsztaty Reparacyjne -

Dynamo-maszyn, motorów i transformatorów wszelkich systemów Budowa kolektorów i ankrów, jak również wykonywanie wszelkich części do maszyn elektrycznych. — **Sprzedaż hurtowa i detaliczna** wszelkich materjałów elektrotechnicznych. 550—2

Ważne dla Pań i Modystek!

Na letni sezon posiadam wielki wybór **kapeluszy, kwiatów** i wszelkie przybory po cenach hurtowych.

H. MAJRANC, Piotrkowska 20, w podwórzu. 912a—3

SWIERZBĘ leczy radykalnie SKABIODERMA MOTOR

Wojskowy Krawiec

SZ. WEKSLER, Łódź, Piotrkowska 32

przyjmuje wszelkie roboty oraz dostawy kompletne umundurowania dla wojska polskiego z własnego materjału, również różne przeróbki. Specjalna pracownia bekiesz, mundurów, oraz skład wszelkich przyborów dla wojska. 1-2—1

Instytut Roentgenowski

przy lecznicy Unitas, Pusta 19

pod kierunkiem **D-ra H. Goldberga.** Prześwietlenia, zdjęcia i leczenie. Godziny przyjęć od 9—11 i od 4 — 6 pop. 242—10

Lecznica Lekarzy Specjalistów.

Piotrkowska № 17, drugie podwórze.

9—10 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Garliński**
11—12 chor. wener. i skórne codzien. **Dr. Dutkiewicz**
11—12 choroby kobiece codziennie . . **Dr. Ługowski**
12—1 chor. wewnętrz. i dziec. (płuc i serca) **Dr. Osiecki**
12—1 chor. kobiece i chirurg. codz. **Dr. Artyfikiewicz**
1—2 chor. skórne i weneryczne codz. **Dr. Skusiewicz**
2—3 choroby nerwowe środa i piątek . **Dr. Mittelstaedt**
2—3 choroby kobiece i chirurgiczne codziennie **Dr. Marx**
2—3 choroby oczu codziennie . . . **Dr. Michalski**
3—4 chor. skórne i wener. codzien. **Dr. Stawowczyk**
3—4 choroby wewnętrzne i dzieci codziennie **Dr. Jokiel**
3—4 ch. chirurg., uszu, gardła i nosa codz. **Dr. H. Goldberg**
4—5 ch. kobiece poniedz., środa, piątek **Dr. Goldenberg**
4—5 choroby oczu codziennie . . **Dr. Żołędziowski**
4—5 chor. uszu, nosa i gardła codz. **Dr. Świeżyński**

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codzień prócz świąt;
2) Porada 3 mk. Operacja i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy. 4035—26

DRZEWO

Do sprzedania.

Różne drzewo stolarskie i budowlane.
Heblowane deski do podłóg. Stare i nowe okna, drzwi i okiennice z żelaznem obiciem.
RUSZTOWANIA: jak słupy, drabiny, kozły, deski, pomosty murarskie oraz skrzynie do wapna.
CEMENT i WAPNO LASOWANE.
SZKŁO OKIENNE, DRUTOWANE i ORNAMENTOWE.
Na miejscu maszyny do obrabiania drzewa.
Rudolf Keilich, Łódź, Widzewska 122.
Wapno. Cement. **SZKŁO.**

Świeżość i piękność nadaje każdej twarzy krem „EROS" radykalnie usuwa wszelkie nieczystości — — cery. — —
Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i parfumerjach.
Zatw. przez Urząd lekarski

OBRAZY

treści religijnej sztuki monachijskiej w wielkim wyborze tanio do nabycia w księgarni 807—3
H. Blechschmidta
ul. Przejazd № 1.

Meble

nowe i używane kupuję i — sprzedaję. —
— Prosze się przekonać! —
Piotrkowska № 18.

Chłopiec

na posyłki uczciwy, poszukiwany. Perfumerja „Merkus" Piotrkowska 59. 409—3

Poszukuje się
3 pokoi
z kuchnią (dwa wejścia) z wszelkiemi wygodami, w stronach: Piotrkowskiej, Benedykta, Zielonej, Andrzeja. Wiadomość: Piotrkowska 68 I piętro, Celina Hirszberg.

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Heleny Winter. 866—3

2 warsztaty stolarskie i 2 okna skrzynkowe z okiennicami tanio do sprzedania. Wiadomość: Aleksandrowska № 18, A. Konczak. 753—3

BEZ WINY : : WINNI

MYDŁO

w najlepszym gatunku № 1 mk. 8.— oraz № 2 **szare mydło, soda, krochmal** oraz **świece** i wszelkie dodatki do prania sprzedaje się po cenie zniżonej tylko — **w mydlarni DRUCKERA, Nowomiejska № 10,** W Halli—sklep № 3.
Proszę się przekonać. 250-2

Kupię
Dom dochodowy.
Oferty z ceną, adresem proszę składać w adm. „Głosu" sub. „Dom dochodowy". 854—2

Słuchacz

Wyższej Szkole Handlowej w Lipsku z kilkuletnią praktyką, poszukuje zajęcia biurowego, sekretarstwa i t. p. Zgłoszenia do administr. „Głosu Polsk." pod „Słuchacz". 938—2

Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne
Krótka № 4.
Godziny przyjęć od 5 do 7 w. (prócz niedziel i świąt). 900—1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Dory Grynfeld. 874—3

Lekarz-dentysta
H. LEWITA-FUCHS
Choroby zębów i jamy ustnej.
Przyjm. od 10—3 i od 4—7
Piotrkowska 50.

Lekarz Dentysta
Michał Goldenberg
Piotrkowska 124.
Godz. przyjęć 10—4 pop. prócz świąt i niedziel. 3100

Akuszerka
B. BÜCHLER
Główna 5.

Poszukuję ładnie umeblowanego pokoju lub nieumeblowanego z niekrępującem wejściem. Oferty pod „Bankowiec" w adm. dziennika. 728-3

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Kupuję garderobę bieliznę, futra, dywany, kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. Wólczańska № 43, m. 6. Proszę się przekonać. 904—5

A. A. A. A. Drzewo opałowe, suche, we wszystkich gatunkach, na żądanie z odstawą do domów, poleca skład drzewa, ul. Zachodnia № 61. 934—1

A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska № 34, II piętro, front. Łokieć towaru na ubrania uczniowskie i skautowskie od mk. 30
Łokieć tow. na męskie „ 35
„ na Dziecinne „ 14
„ na Spodnie „ 20
„ na Kamizelki szt. „ 25
„ na Palta „ 28
„ na Sukn. i Kostj. „ 15
„ na Bluzki i Spódniczki „ 60
Alpaga i cajgi dubelt. „ 20
Szewioty „ 17
Chustki „ 18
H. Srebrnik, II piętro, front 4083—19

A. Meble wyprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, stół, krzesła, otomanę, bieliźniarkę, lustra, biurko, łóżeczko, etażerkę, słupki, wieszak, komodę. Piotrkowska № 223—3, I p., front. 497—10

A. Łóżka, szafy, stoły, krzesła, biurka, otomany — sprzedaje najtaniej. Piotrkowska № 101, Korczak. 906—3

Absolvente cours de lettres donne leçons du français. S'adresser Cegielniana № 19. app. 8 de 3 à 5. 676—3

Angielskiego lekcji, konwersacja. Cena umiarkowana. Św. Andrzeja 40-3. 764—3

Bardzo mało używana maszyna do pisania „Ideal" polskie i niemieckie pismo do sprzedania. Gdzie, powie administracja.

Duży frontowy pokój umeblowany dla pojedynczej osoby natychmiast do wynajęcia. Piotrkowska 64, m. 3, front, II p. 931—1

Dwa umeblowane frontowe pokoje (kompletnie urządzona sypialnia i stołowy) od zaraz, czyli od 1 maja, do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 2, front, II piętro, prawa strona. 930—2

Absolwentka Ryskiego konserwatorjum, rutynowana nauczycielka, ma jeszcze godzinę wolną. Specjalność: gra fortepianowa, nowa ułatwiona metodą. Przyjmuje od 2 do 4 pp. Szkolna 17, fr., II p., m. 8. 248—3

Bezpłatnie ziemia nadająca się do wysypywania bruków i t. p. Wiadomość: Brzezińska 11, u Kona. 767—3

Chiromantka studjowała w Paryżu, odgaduje: procesy, kradzieże, zdolności, choroby handlowe, choroby i miłość. Juljusza 13, m. 46, prawa oficyna II p. 575—6

Dom rogowy, kamienny, trzy piętrowy, z suterynami oraz z dużym placem, przy ul. Aleksandrowskiej 39, z powodu śmierci do sprzedania. Wiadomość: ul. Aleksandrowska 46, w sklepie rzeźniczym lub Aleksandrowska 18, u p. Konczaka. 801—3

Dwuokienny pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Andrzeja nr. 51, m. 6. 899—2

Do wynajęcia kilka sal z centralnem ogrzewaniem i elektrycz. oświetleniem, odpowiednie na biura lub składy. Piotrkowska 187. 907—2

Jeden lub dwa słoneczne pokoje umeblowane — elektryczność, widok na ogród — zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 175, m. 9. 686—3

Kupuję garderobę, bieliznę, dywany, kwity lombardowe, gazety, papier zużyty we wszelkiej ilości. Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 926—6

Literat i publicysta, rutynowany, udziela lekcji jęz. polskiego, stylistyki literatury, historji. Umiejętność pisania korespondencji handlowej i biurowości. Przyjmuje wszelkie tłomaczenia i korekty z jęz. niemieckiego, rosyjsk. na polski et vice versa. Zgłosić się można od 2 do 4. Szkolna 17, m. 8, front. 249—6

M-dame Marie po powrocie z Moskwy, otworzyła pracownię damskich okryć i sukien. Pasaż Szulca nr. 77, m. 16. 900—2

Meble z kilku pokoi, kasę ogniotrwałą sprzedam. Piotrkowska 189—9. 905—3

Do wynajęcia z powodu wyjazdu mieszkanie umeblowane z 4 pokoi i z wszelkiemi wygodami (Widzewskiej) 89. Wiadomość u właściciela domu. 769—3

Najtańsza okazja do nabycia spodni, halek i spódnic u Binensztoka. Szkolna 6, I piętro. 785—3

Meble sprzedaję, sypialnia, stołowy, gabinet, salon oraz pojedyńcze. Dzielna 11, m. 25, Derejski. 746—12

Meble nowe i używane, sypialnie białe, jasne, dębowe i orzechowe, otomany, szezlongi i krzesła. Piotrkowska 17, Hotel. 627—10

Obkłady dla Reiszerów w różn. gatunkach u L. Breslera, Wólczańska 164. Zastać do 9 rano i od 2—4. 705—6

Prosięta dobrej rasy, 8-tygodniowe do sprzedania. Otton Krause, Pabjanicka szosa № 45. 655—3

Pianina, fortepiany nowe i używane, reparacje, strojenie, przewożenie, zamiana, kupno instrumentów. Ceny niskie, można na raty. Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 408—3

Potrzebne mieszkanie 5 lub 6 pokoji w centrum miasta, z wygodami, od zaraz lub od lipca. Oferty w admin. „Głosu" dla „N. N." 936—1

Poszukuję doświadczonej retuszerki, posiadającej długoletnią praktykę. Oferty z próbnemi fotografjami lub osobiście proszę się zgłaszać do zakładu fotograficznego Szenfelda, Piotrkowska 84. 915—3

Poszukuję altany i kilka ławek do ogrodu. Oferty w „Głosie" pod „L. 6." 865—1

Pokój umeblowany z elektrycznym oświetleniem zaraz do wynajęcia. Przejazd 40, m. 17. 814—2

Panna poszukuje pokoju umeblowanego z wiktem. Oferty pop „W. L." do adm. „Głosu". 779—3

Pokój do wynajęcia umeblowany, oświetlenie, przepokój wspólny. Tamże meble do sprzedania. Juljusza 13, m. 8. 837—2

Parisienne diplômée donne leçons particulières set par groupes. S'adresser: 30. Zawadzka, App. 3, de 1-u a 3-h. 836—3

Poszukuję pokoju bez mebli, przy rodzinie, w centrum miasta. Oferty „Z. K." w admin. „Głosu". 829—3

Pracownik do kantoru od 2-go dzinną pomoc otrzyma pokój z oświetleniem 1 sto mk. miesięcznie. Upraszam o składanie ofert sub. „R. Z." w admin. „Głosu". 869—3

Potrzebny rodowity francuz(ka) do dzieci. Oferty pod lit. „B. R." do admin. „Głosu". 868—3

Potrzebny pracownik biurowy (lub pracownica) z pierwszorzędnemi robotami, biurowemi, handlowemi. Maksym Szyffer, Piotrkowska 187. 905—2

Różne meble do sprzedania, także lodownia. Benedykta № 28, m. 5, od 1—2 pp. 805—2

Rower mało używany sprzedam. Rzgowska № 2, m. 16. 812—2

Student udziela lekcji w zakresie szkoły średniej (specj.: matematyka i fizyka). Adres: Al. Gotheil, Wschodnia 69. 713—3

Stolik do samowaru, słupki, — sprzedam. Nawrot nr. 23, pr. oficyna, parter. 933—2

Skradziono paszport rosyjski i bilet wojskowy, na imię Edmunda Millera, wydany w Łodzi. 902—2

Szafa, stół, 6 wiedeńskich krzeseł, leżankę, tanio sprzedam. Cegielniana 64, m. 9. 827—3

Sklep spożywczy i galanteryjny do sprzedania. Wiadomość: ul. Franciszkańska 19, u Misztalewicza. 832—2

Student udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych. Oferty sub „Student" do admin. „Głosu" 768—2

Student poszukuje lekcji. Specjalność: matematyka. Oferty sub „A. L." w administr. „Głosu". 683—3

Sklep rzeźnicki zaraz do sprzedania. Piotrkowska 123. Wiadomość w podwórzu. 669—3

Salonik wiedeński mahoniowy, oraz otomana, biurko i stół do sprzedania. Wiadomość: Cegielniana 19, m. 8, od 1—5 w. 679—3

Tapicer zakłada firanki i przyjmuje wszelkie tapicerskie roboty po niskich cenach. Cegielniana 64, m. 9. 828—2

Udzielam lekcji muzyki niedrogo. (Ćwiczenia na miejscu). Oferty do admin. „Głosu" sub „Fortepian" 935—2

Udzielam bezpłatnie lekcji w zakresie zakł. średnich. Przejazd 48, m. 8. 826-1

Udzielam francuskiego, angielskiego. Kościuszki 22, m. 87. R. B. od 6—8. 894—1

Wyroby skórzane przerabia i reparuje dobrze i tanio chrześcijańska pracownia B. Gyttler, Zielony Rynek № 2. 752—3

Zgubiono paszport niemiecki wydany w Łodzi na imię Arona Rotenberga. 796—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Jakóba Hersza Goldmanca. 810—3

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep kolonialny. Lujzy № 31. 664—3

Zdolny agent poszukuje posady stałej lub chwilowej. Łaskawe oferty sub „B. 8." do admin. „Głosu". 863—3

Zaraz do sprzedania urządzenie sklepu spożywczego odpowiednie także i dla dystrybucji lub galanterji. Piotrkowska 165, w sklepie spożywczym od godz. 10 do 1 pp. 831—1

Zgubiono paszport familijny, wydany w Łodzi, na imiona Fiszera, Abrama i Dawida Konów. 766—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Jakóba Spirytusa. 844—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Józefa Goldbluma. 845—3

Zgubiono paszport, wydany w Kutnie, na imię Bronisława Majchrowicza. Średnia nr. 124. 833—3

Zgubiono paszport, wyd. w Łodzi na imię Heleny Szejnsiber. 774—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Łomży na imię Józefa Bermana. 754—3

Zgubiono metrykę i paszport niemiecki, wydany z magistratu m. Pabjanic. na imię Wolfa Millera. 914—1

Zgubiono kartę węglową na imię Jana Szajblera. Ul. Doroty nr. 3. 862—1

Zgubiono legitymację chlebową nr. 2361, ucz. 23, na imię Andrzeja Pilickiego. 898—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Franciszka Karparek, na 7 osób. 896—1

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Huna Finkelsteina, na 6 osób. 895—1

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Róży Lebenson, na 3 osoby. 921—1

Zgubiono legitymację chlebową, na 3 osoby, na imię Maksymiljana Landau, Pasaż Majera 5. 929—1

Zgubiono legitymację chlebową, na imię Henryka Jeske, na 3 osoby. 824—1

Zgubiono paszport tymczasowy wydany na imię Józefa Łachacińskiego. 916—1

Zgubiono paszport wydany w gm. Górka Pabjanicka, na imię Władysławy Rogoż. 915—1

Zgubiono paszport niemiecki, wydany na imię Giliki Klugier oraz kartę zapomogową № 1 i Ryfki Klugier. 913—1

Piękność i Białość cery nadaje Krem „ORO"

Wystrzegać się falsyfikatów. Żądać tylko krem „ORO".